PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV Warszawa, czwartek 18 kwietnia 1929 r. Nr. 89

SPRAWY POLSKIE.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Berliner Tageblatt 16.IV w art. wst. zamieszcza korespondencję z Warszawy Józefa Dubrowicza o sytuacji politycznej w Polsce w związku z rekonstrukcją gabinetu. Na wstępie autor przytacza kursującą rzekomo po Warszawie anegdotę na temat pomnika Kopernika, o którym warszawiacy mają opowiadać, że jest on jedynym w Polsce człowiekiem, nie biorącym łapówek, a to dlatego, że obie ręce ma zajęte, jedną globusem a drugą cyrklem. Dubrowicz podkreśla ironiczne, iż anegdota ta, odnosi się w Polsce do dawnych rządów, o nowym rządzie nikt oddawna tego nie mówi, ponieważ mogłoby się to dla niego źle skończyć.

Zaostrzenie się tarć w obozie Marszałka w obecnej chwili autor przypisuje: 1) zwartemu atakowi opozycji, 2) chorobie Marszałka.

Całą obecną sytuację polityczną sprowadza p. Dubrowicz do rzekomej walki o następstwo. Zarówno ataki prawicy na ministra Miedzińskiego i odezwa Wyzwolenia, jak i ustawiczne rewelacje z trybuny sejmowej były, zdaniem jego, tylko manewrami taktycznemi, ze strony przeciwników rządu. Dotychczasowe zawieszenie broni między obozem prorządowym a opozycją zerwane zostało jednak przez ogłoszenie projektu reformy konstytucji bloku stronnictw rządowych rozstrzygających w formie nieskomplikowanej problemat następstwa. Projekt ten oparty na zasadach dyktatorskich postawił Sejm wobec konieczności podjęcia walki o istnienie, tę właśnie walkę podjęła opozycja w chwili, gdy obóz rządowy zdawał się być osłabiony walkami wewnętrznemi i chorobą Marszałka. Również w wystąpieniu przeciwko min. Czechowiczowi, decydującemi były dla opozycji wyłącznie motywy taktyki politycznej, ponieważ opozycja co do uczciwości min. Czechowicza nie miała żadnych wątpliwości. Był on — pisze p. Dubrowicz — ministrem finansów, który przewyższył daleko wszystkich swoich poprzedników. Sejm znalazł się nagle w sytuacji umożliwiającej mu zaatakowanie rządu w związku z oskarżeniem o roztrwonienie funduszów państwowych. W tej chwili, która zdawała się zapowiadać kryzys dyktatury, Marszałek, chociaż złożony chorobą, pośpieszył „pułkownikom" z pomocą.

Artykuł Marszałka charakteryzuje autor jako enuncjację, której nawet wrogowie Marszałka nie mogli odmówić oryginalności. Dziwnym zbiegiem okoliczności styl tego artykułu, który w innych krajach wywołałby wielkie oburzenie, w Polsce nie omieszkał wywrzeć wrażenia gromu jowiszowego. Walka o życie i śmierć sejmu w ten sposób narazie została zakończoną. Sejmowi pozostaje conajwyżej pozór istnienia. Kwestja następstwa zdaje się być obecnie już rozstrzygniętą w ten sposób, iż grupa pułkowników objęła urzędy, a równocześnie i zarząd funduszami państwowemi. Siła pułkowników leży w słabości obozu przeciwnego, jednakowoż brak grupie pułkowników władzy, wymagającej silnej organizacji, która stanowi w innych krajach fundament dyktatury. Organizacja ta w Polsce musi zostać dopiero stworzoną i od tego zależy wszystko, czy zostanie stworzoną. W Polsce bowiem, gdzie żadne przedstawienie i żaden koncert nie zaczyna się w godzinie oznaczonej, również ogłoszenie dyktatury wymaga pewnego opóźnienia.

Frankfurter Ztg. 15.IV, informując o zmianie polskiego gabinetu, zaznacza: faktem jest, iż mają w nim przewagę t. zw. pułkownicy, chociaż istnienie tej grupy przed kilku jeszcze miesiącami premjer Bartel uważał za fantazję.

Plany marsz. Piłsudskiego dotychczas są jeszcze zagadką i tylko to jedno można powiedzieć, że po wypadkach majowych Marszałek przesunął się na prawo.

Dziennik zaznacza, że „odważne zachowanie się

Sejmu" w stosunku do min. Czechowicza wprawiło marsz. Piłsudskiego w ogromne podrażnienie; on sam nazwał swe oświadczenie wrażeniami chorego człowieka.

Ustąpienie gabinetu Bartla wiązano z tem, że szczególnie w oczach wierzycieli amerykańskich miał on być źle widziany. Tymczasem nowy gabinet jest czysto wojskowy i wogóle nie będzie mógł współpracować z Sejmem. Marsz. Piłsudski chciałby mieć powolny sobie Sejm, ale to jest możliwe przy nieskrępowanych wyborach. Dlatego zapewne przy pomocy obecnego rządu zmieni konstytucję w odpowiednim duchu. W każdym razie nowy gabinet i jego stosunek nieprzejednany do Sejmu będzie mniej lub więcej jawną dyktaturą. Polska przeto wkracza niewątpliwie w okres krytyczny.

Germania 16.IV w koresp. z Torunia w związku ze zjazdem nauczycielstwa niemieckiego w Toruniu, omawia położenie szkół niemieckich w Polsce i zaznacza, że twierdzenia min. Zaleskiego, wg. którego mniejszość niemiecka cieszy się w Polsce szczególniejszemi przywilejami, już niejednokrotnie doświadczały korektur.

Dziennik wyrzeka na odebranie optantom niemieckim, praw, jakiemi dotychczas cieszyli się na równi z innymi obywatelami polskimi narodowości niemieckiej, albowiem ich dzieci nie są wliczane do dzieci mniejszości, przez co w wielu wypadkach zostały szkoły mniejszościowe pozamykane. Nauczyciele zaś wędrowni nie mogą podołać pracy, gdyż mają przydzielane zbyt duże obwody, liczące do 700 dzieci.

Stockholms Dagblad 14.IV opisuje w tonie informacyjnym przebieg przesilenia rządowego w Polsce i utworzenia nowego rządu.

Die Börse 21.III w art. p. t. „Die Entwicklung Polnisch - Oberschlesiens" poświęca dłuższą notatkę sytuacji gospodarczej na polskim Górnym Śląsku w kt. konstatuje, iż r. 1928 przyniósł przemysłowi tej dzielnicy dalszy korzystny rozwój. „Börse" cytuje statystykę produkcji węglowej, która podnosi się głównie dzięki zwiększeniu się pojemności konsumcji wewnętrznej. Polska może dziś ulokować w kraju 60% swojej całej produkcji węglowej. Także i produkcja stalowni i walcowni znacznie przerasta wyniki osiągnięte w roku 1927, a w październiku ub. r. nawet stan roku 1913.

Wiener Neuste Nachrichten 30.III zamieszczają p. t. „Eine neue Insolvenzwelle über Polen" informacje o pogorszeniu się sytuacji na rynku finansow. w Polsce i zwiększeniu się liczby protestowanych weksli, co ma ten skutek, iż stopa procentowa podniosła się aż do 3% miesięcznie, nawet dla pierwszorzędnego materjału wekslowego. Szczególnie trudną jest sytuacja polskiego przemysłu skórniczego. W Warszawie obawiają się sfery gospodarcze bankructw w drobnym i średnim przemyśle, które tylko z trudnością mogły pokrywać dotychczas swoje zobowiązania.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 15.IV w art. wst. p. n. „Piękny przykład", nawiązując do utworzenia w Niemczech rządu wielkiej koalicji, zachęca rząd litewski do wzięcia sobie przykładu z Niemiec, które dążą do utworzenia silnej władzy nie przez zaprowadzenie dyktatury, lecz w drodze jedności narodowej. Dziennik zapytuje: „Czy nasze położenie jest lepsze od położenia Niemiec, że możemy sobie pozwolić na wyrzeczenie się jedności narodowej, której wyrazem jest parlament?", po czem pisze: „Sądzimy, że nie mamy tytułu do chwały ani z powodu naszego położenia międzynarodowego, ani też z powodu jakiegoś wyjątkowego naszego zmysłu państwowego".

Lietuvos Aidas 15.IV w art. wst. ostro atakuje akcję „pleczkaitisowców" na Litwie i piętnuje solidaryzowanie się z nimi litewskiego stron. socj.-demokratów. Dziennik wspomina o rozłamie, jaki nastąpić miał wśród emigrantów litewskich w Polsce, naskutek wydalenia Pleczkaitisa ze stronnictwa socj.-dem., za rzekomą jego działalność prowokacyjną w tem stronnictwie. „L. Aid" przytacza wyjątki z pisma emigrantów litewskich „Pirmyn" (wyd. w Wilnie), które miało zaznaczyć, że nic wspólnego z Pleczkaitisem nie ma i że przywódcą emigrantów litewskich jest obecnie Poplauskas. „Liet. Aidas" żąda od socj. - demokratów litewskich otwartego wypowiedzenia się, czy solidaryzują się oni z przecipaństwową akcją następcy Pleczkaitisa — Poplauskasa. „Wyraźnie — dodaje dziennik — wypowiedzieli się przeciwko działalności emigrantów litewskich w Polsce — ludowcy litewscy, którzy zaznaczyli, że nie mogą popierać żadnych awantur i zbrojnych powstań, kierowanych przez czynniki zagraniczne. Nie inaczej, prawdopodobnie, sądzą i inne państwowo - zorjentowane stronnictwa polityczne Litwy?"...

Prasa litewska z 15.IV zamieszcza wywiad z litewskim ministrem rolnictwa, Aleksą, o konieczności podniesienia wytwórczości i kultury rolnej w kraju. Na wstępie minister usiłował wyjaśnić przyczyny pasywności litewskiego bilansu handlowego, która to pasywność dosięgła w r. ub. poważnej sumy 30 milj. litów. Dotychczas najpoważniejszemi pozycjami wywozu litewskiego były drzewo i len. Zarówno jednak położenie wewnętrzne kraju, jak i handlowa konjunktura międzynarodowa nie pozwalają przypuszczać, by pozycje te mogły wzrosnąć do wysokości potrzebnej dla zrównoważenia litewskiego bilansu handlowego. Wg. ministra, Litwa zmuszona jest tedy do szukania innych dróg dla zwiększenia swego wywozu, a mianowicie przez zwiększenie wytwórczości produktów mlecznych, bydła i zboża. W związku z tem, w rolnictwie litewskiem i w psychologji rolników winien nastąpić przełom, którego pierwsze objawy już się zaznaczają. Doytchczas rolnicy litewscy produkowali przeważnie tylko na własne potrzeby, skierowując na rynek jedynie nadamiar produktów — obecnie zaś należy wprowadzić produkcję na sprzedaż. Minister obszernie omówił dający się zauważyć postęp w mleczarstwie i w hodowli bydła litewskiego. Około 13.000 gospodarstw (na ogólną liczbę 250.000), zaczyna prowadzić gospodarkę mleczną. W celu rozwoju produkcji nasion zbudowano elewatory, założono około 150 punk-

tów oczyszczania nasion, istnieją pozatem w kraju specjalne nasienne gospodarstwa. Obecnie Litwa posiada w dziedzinie rolnictwa już kilkuset specjalistów, w tem 80 agronomów i 300 mleczarzy. Stopniowo przybywają nowe siły, a mianowicie z akademji rolniczej w Datnowie i z 5-ciu szkół rolniczych średnich. Pozatem istnieją jeszcze szkoły rolnicze, z których wychodzą doświadczeni gospodarze. Postępują też naprzód prace meljoracyjne i komasacja wsi. Niemałą wreszcie rolę odegra przy poniesieniu kultury rolnej kwestja stabilizacji stanu posiadania. Następnie minister podkreślił wzrost tranzytu przez Litwę; w celu jego rozszerzenia przewiduje się połączenie chłodni kłajpedzkich z kowieńskim „Maistasem". Na wzrost wywozu dodatnio wreszcie wpłynie — wg. ministra — układ handlowy z Niemcami. Szczególnie wyraźnie zaznaczy się to dopiero jesienią r. b. i w r. 1930, lecz już i obecnie w ciągu kilku tygodni wywieziono bydła za sumę około 1 miljona litów.

„Naogół — zaznaczył w końcu Aleksa — Litwa przeżywa ciężką chwilę przełomową w dziedzinie gospodarczej. Produkcja dotychczasowych głównych przedmiotów wywozu: drzewa, lnu i koni nie rozwija się i nie wykazuje tendencyj rozwojowych na przyszłość. Inne natomiast dziedziny wytwórczości rolniczej zaledwie teraz nabierają odpowiedniego znaczenia i dopiero po kilku latach będą zdolne zaważyć dodatnio na litewskim bilansie handlowym".

Rytas 15.IV omawia obszernie emigrację z Litwy w ciągu ostatnich trzech lat. Wyemigrowało w tym okresie 37.000 osób, przeważnie rolników w wieku od 20 — 39 lat, czyli najlepszy i najzdrowszy element. W ciągu trzech miesięcy r. b. wyemigrowało zgórą 8000 osób. Przyczyną stałego wzrostu emigracji z Litwy, pomimo różnych ograniczeń, dziennik widzi jedynie w pogorszeniu się warunków życiowych na Litwie. Emigracja przynosi Litwie znaczny uszczerbek, nie tylko z tego powodu, że pozbawia kraj najlepszych sił roboczych, ale i z tego względu, że emigranci wywożą z sobą znaczne kapitały. Wg. przybliżonych obliczeń suma wywieziona przez emigrantów litewskich za lata 1926 — 1928 wynosi 21 milj. litów. Suma ta niewątpliwie musi odbić się ujemnie na bilansie płatniczym Litwy.

Dzień Kowieński 15.IV w art. wst. p. n. „W naszej jedności — nasza siła", zachęca czytelników do propagowania wśród społeczeństwa polskiego idei współdzielczości. Wskazując na pomyślny rozwój polskich spółdzielni kredytowych na Litwie, dziennik podnosi potrzebę zakładania polskich spółdzielni rolniczych i spożywczych.

Lietuvos Aidas 15.IV podkreśla znaczny postęp w szkolnictwie ludowem Litwy. W ciągu r. ub. przybyło 212 nowych szkół ludowych, liczba uczni zwiększyła się o 46.615. Obecnie liczba szkół ludowych na Litwie wynosi 2420, w których naucza 3678 nauczycieli. Do szkół uczęszczało w r. ub. 171.193 uczni. Wzrost liczby szkół ludowych dziennik tłumaczy zrozumieniem przez włościaństwo litewskie potrzeby oświaty. Dziennik podkreśla małe wyrobienie nauczycieli ludowych. W celu uzupełnienia wiadomości nauczycielstwa ludowego — litewskie ministerstwo oświaty organizuje w lecie r. b. szereg kursów pedagogicznych i innych. Dziennik ubolewa w końcu nad tem, że ciężkie ekonomiczne położenie w kraju nie pozwoli na dalsze budowanie gmachów szkolnych.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

L'Indépendance Belge 16.IV pisze, że, jak to było do przewidzenia, delegacja niemiecka stara się działać na zwłokę. Dr. Schacht, przyjąwszy do wiadomości treść memorandum wierzycieli, żąda od nich na nowo oznaczenia sum. Jednocześnie prasa niemiecka rozpoczyna kampanję przeciwko propozycjom zawartym w memorandum. Nie jest to zbyt dziwne, gdyż Niemcy chcieliby poprostu nic nie płacić, gdy tymczasem ich wierzyciele chcą jednak otrzymać chociaż część tego, co im się słusznie należy. Nie należy przywiązywać zbyt wiele wagi do protestów prasy niemieckiej. Jest to ostatni krzyk buntu przed przyjęciem formuły definitywnej, która przeniesie sprawę odszkodowań z dziedziny politycznej w dziedzinę finansów międzynarodowych. Zapewne dr. Schacht będzie chciał jeszcze zyskać cośkolwiek na czasie, gdyż ma on pomimo wszystko nadzieję, że rząd amerykański zgodzi się na pewną redukcję sumy reparacyjnej, jaka mu przypada, że względu na to, że wierzyciele doszli do tak znacznej redukcji swoich pretensji.

L'Europe Nouvelle 13.IV pisze, iż obrady komisji ekspertów weszły obecnie w fazę decydującą. Pomimo znacznej różnicy poglądów, która istnieje dotychczas, ostateczne porozumienie zostanie jednakże osiągnięte. Dziennik pisze, że dr. Schacht okazał się istotnie człowiekiem posiadającym poczucie realności, gdyż nie upiera się on przy minimalnych liczbach, lecz stara się dojść do porozumienia z wierzycielami Rzeszy.

Hufvudstadsdagbladet 12.IV zamieszcza artykuł H. Withersa, w którym autor twierdzi, że konferencja, zajmująca się sprawą odszkodowań niemieckich, nic nie zrobiła, skoro wynikiem jej pracy jest projekt utworzenia banku międzynarodowego do likwidacji odszkodowań. Propozycja ta ma na celu tylko stworzenie pozorów jakiegokolwiek wyniku pracy 7-iotygodniowej, taki bowiem bank będzie tylko zastąpieniem dotychczasowej instytucji, działającej bez zarzutu. Celem konferencji było co innego, a mianowicie sprawdzenie zdolności płatniczej Niemiec, na co się konferencja nie zdobyła, a bez tego sprawdzenia nie może być mowy o otrzymaniu odszkodowań.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

Journal des Débats 15.IV zamieszcza art. wst. pióra A. Albert-Petit p. n. „Au cheret du malade". Autor nazywa „chorym" system parlamentarny, który we wszystkich krajach przechodzi obecnie kryzys, bądź to w formie trudności dojścia do konkretnych decyzyj, bądź też w formie powrotu do przewagi władzy wykonawczej. Istotną przyczyną takiego stanu rzeczy jest, zdaniem autora, to, że ustrój parlamentarny został stworzony dla społeczeństw burżuazyjnych, w których dwa obozy równoważą się wzajemnie i ustępują miejsca jeden drugiemu, stosownie do tego, który z tych obozów posiada większość w parlamencie. System ten, stworzony i skrystalizowany w Anglji, jest w działaniu swem dość prosty, o ile wyborcy rekrutują się z pośród pewnego ograniczonego koła obywateli, posiadających mniej więcej to samo wykształcenie i podobne zapatrywanie w pewnych zasadniczych kwestjach. Jeżeli jednak, dzięki głosowaniu powszechnemu, do władzy dochodzą warstwy społecz-

ne, nie posiadające żadnych tradycji, ani też poszanowania dla reguł omawianej „gry" i t. d., ustrój parlamentarny, stosowany nieopatrznie i bezwzględnie ulega wstrząśnieniom, podważającym jego mechanizm i wyniki. Obserwujemy wtedy, że wzmiankowane dwa obozy rozpadają się na liczne stronnictwa — efemerydy; wobec czego nie może być mowy o wytworzeniu się stałej i jednolitej większości, gdyż interesy partyjne biorą w tych warunkach górę nad interesami ogólnemi. Tak, zdaniem autora, przedstawia się sytuacja we Francji, a nawet poczęści i w Anglji. W dalszym ciągu swego artykułu autor zajmuje się roztrząsaniem wad i braków parlamentaryzmu francuskiego, zwracając szczególną uwagę na nadmierne wkraczanie parlamentu w zakres władzy wykonawczej, na brak bezstronnego trybunału najwyższego, któryby stał w obronie praw konstytucji na decydowanie ważności mandatów poselskich przez same izby itd. Autor zauważa również, iż należałoby zmniejszyć liczbę posłów i senatorów, których rola przedstawicieli woli ludu uległa obecnie przekształceniu na pewien rodzaj zajęcia zawodowego.

SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZECH.

Il Mattino 15.IV w art. wst. podaje wyniki, osiągnięte przez rząd włoski w dziedzinie oświaty. Rząd faszystów podjął energiczną walkę z anaflabetyzmem i doprowadził do tego, że prowincja Kampania, która miała przed pochodem na Rzym 41% analfabetów, ma ich dzisiaj 35%, Sycylja, która miała ich 49%, ma obecnie — 43%. Kalabrja miała 53%, obecnie 47%. Przyczyną analfabetyzmu wielkiego zwłaszcza we Włoszech południowych, było prócz braku szkół omijanie szkoły przez wieś. Rząd faszystów jednak zreorganizował szkoły powszechne, przystosowując je bardziej do potrzeb życia, a jednocześnie potrafił zachęcić ludność tak, że zamiast dawniejszej liczby 900.000 dzieci, uczęszcza obecnie do szkoły ponad 1.000.000. Rząd ten założył około 1000 nowych szkół. Nadto prowadzi się ożywioną oświatę wśród ludności dorosłej, zwłaszcza za pomocą kursów wieczorowych, których jest około 250 w Sycylji a 450 w Kampanji. Razem obejmują te kursy około 70.000 osób dorosłych.

PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

Il Giornale d'Italia 14.IV zamieszcza tekst rzekomego dokumentu serbskiego o organizacji bank komitadżi przeznanczonych do sabotażu przeciw Włochom, zajmujący więcej, niż całą stronicę dziennika. Organizacja ta ma się rekrutować z żołnierzy, upatrzonych przez ofic. na członków band, które mają w przebraniu wojska nieprzyjaciel. działać w razie wojny na terenie nieprzyjacielskim, nie przebierając w środkach. Podczas pokoju ma organizacja za zadanie działalność wywrotową w krajach nieprzyjacielskich.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Schwäbischer Merkur 3.IV w not. p. t. „Bauernnot in Danzig" twierdzi, że ciężkie, nawet katastrofalne położenie rolnictwa gdańskiego jest spowodowane unją celną z Polską i konkurencją tańszych produktów polskich. Przy zawieraniu traktatów handlowych Polska zbyt mało uwzględnia życzenia i potrzeby Gdańska, który przez odcięcie od Rzeszy i przyłączenie do Polski dojdzie do zupełnego upadku gospodarczego. Widocznie jest to jednak na rękę Polsce, która mogłaby wtedy osłabione Wolne Miasto zagarnąć i politycznie.

Neue Freie Presse 15.IV w art. wst. wyrzeka na chaos, jaki panuje w politycznych kołach austrjackich, ponieważ nie umieją one zdobyć się na utworzenie rządu. Np. główną troską pewnych członków Landbundu jest usunięcie wicekanclerza Hartleba ponieważ nie chcą oni, aby ziemiaństwo nazbyt wysunęło się na czoło przy pomocy Chrześcijańsko-społecznych. Do tej chwili nie jest wiadoma osoba kanclerza, ani ministra skarbu, chociaż już jutro mają ukazać się nominacje.

„Rozpoczynamy tydzień — pisze dziennik — z tem prawdziwie austrjackiem uczuciem wielkiego skoku w próżnię. Obecnie starych wartości nie da się zastosować, a wybory w Austrji Górnej raczej wzmocniły to przekonanie. Te nowe wartości nie są jeszcze zorganizowane, a niestety, trzeba powiedzieć, że często momenty rzeczowe zmuszą ustępować personalnym, i że polityka mandatów jest silniejsza od polityki państwowej".

Hufvudstadsbladet 13.IV w art. wst. omawia zakończony dopiero teraz strajk finlandzkich robotników portowych. Autor podkreśla ujemne znaczenie polityczne tego strajku 12.000 ludzi, bez podstaw ekonomicznych, gdyż, jak przyznaje prasa komunistyczna, podłoże było polityczne. Strajk miał na celu odcięcie Finlandji od świata zachodniego i zrujnowanie kapitału na zlecenie międzynarodówki.

The New York Herald 12.IV (Paryż), omawiając w art. wst. nominację gen. Dawes'a na ambasadora do Londynu, wyraża zadowolenie z tego właściwego wyboru.

Münchner Neuste Nachrichten 2.IV zamieszczają artykuł dr. F. Thierfeldera z Monachjum, żądający aby Niemcy wreszcie wyznaczyli znaczniejsze sumy na poparcie niemieckiej pracy kulturalnej zagranicą. Sumy na ten cel wydane, niechybnie, choć nie natychmiast, wrócą się w formie gospodarczych i politycznych sukcesów.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Le Temps 12.IV. Le remaniment du Cabinet allemand.

L'Ere Nouvelle 13.IV. A. Milhaud. L'Asie Nouvelle. (Londres et Delhi).

L'Echo de Paris 12.IV. Pertinax. Le ministère Hermann Müller continuera à vivoter.

Le Matin 13.IV. J. Rodes: Feng Yu Hsiang sera-t-il l'homme de demain? (La nouvelle crise chinoise).

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z. o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40 Drukowane na prawach rękopisu.